

PRENUMERATA WYNOŚI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnośnikiem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 46 (7975)

Czwartek, dnia 26 lutego 1925 r.

Rok XXXIII

KINO-TEATR

MIRAŻ

Od dnia 24 lutego r. b.

Wielki szlagier sezonu,
dawno już oczekiwany
i reklamowany głośny
dramat erotyczny p. t.

Kiedy kobieta zdradza męża?

W rolach głównych: uroczą

K. Niewiarowska i Józef Węgrzyn

oraz wiele innych pierwszorzędných sił zagranicznych.

UWAGA: ze względu na przewidziane powodzenie uprasza się Szanowną Publicz. o przybywanie na pierwsze seanse.

Początek w dni powszednie o godz. 6-ej, w soboty i święta o godz. 4-ej, ostatni o godz. 9.30.

462

WĘGIEL

Górnośląski

z kopalń księcia PSZCZYŃSKIEGO

Portland-Cement

RUDNIKI

WAPNO

zjednoczonych zakładów
WAPNORUD

Superfosfat

KOKS

Emma i Wolfgang

Na dogodnych warunkach poleca **Kaliszka Spółka Opałowa** Kazimierzowska 1, tel. 92.

Znaczenie nafty w politycznym ustroju świata.

Stosunki między państwami Europy, biorącymi udział w obradach i konferencjach nad utrwaleniem pokoju zależne są od ich położenia ekonomicznego. Nie mniej jednak są one także zależne od Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, chociaż oficjalnie nie biorącej w przeważnej części tych konferencji udziału, a ograniczającej się do roli widza obserwatora. Stosunki te zależne są także od uregulowania kwestji eksploatacji terenów naftowych i wpływów jakie mieć mogą na te tereny, te lub inne państwa europejskie.

Nafta właśnie określi stosunek ostateczny Stanów Zjednoczonych do Anglii, Francji, Polski, Rosji, Rumunii, Turcji i Włoch.

W związku z naftą da się tylko wytłumaczyć dotychczasowe stanowisko Stanów Zjednoczonych względem Ligi Narodów czego wymownym dowodem w swoim czasie była nota Colby'ego do Rady Ligi Narodów z powodu mandatu w Mezopotamji. Tem samym tłumaczy się ostre wystąpienie rządu prezydenta Hardinga przeciw Ameryce Południowej z powodu zatargu pomiędzy Costariką i Panamą również stosunkiem do nafty tłumaczy ekonomistę, stanowisko jakie Stany Zjednoczone zajęły w roku ubiegłym do Anglii.

Stany Zjednoczone produkują 70 proc. ogólnej ilości wydobywanej ropy naftowej, lecz te same Stany Zjednoczone, są jednocześnie największym konsumentem nafty, na rynku wszechświatowym. Widoków zaś, na zwiększenie wydajności swoich terenów nie posiadają, chyba, że uda się wynaleźć nowe tereny co jest rzeczą bardzo wątpliwą. Pozostaje więc druga alternatywa — ograniczenie spożycia.

Alternatywa ta jest jednak nie do zastosowania i zupełnie wykluczonym jest jakie by to było ograniczenie. Stany Zjednoczone nie mogą wstrzymać rozwoju swego przemysłu i przez to w krótkim stosunkowo czasie będą musiały być uzależnione od źródeł znajdujących się poza granicami swego terytorjum. Ta właśnie wzrastająca zależność od źródeł będących na obcym terytorjum i podpadających pod wpływy obcych wielkich państw o mniejszej i to znacznie konsumpcji nafty, tworzą z niej czynnik, decydujący w stosunkach międzynarodowych.

Źródła naftowe Stanów Zjednoczonych w roku 1923 zostały określone na 7 miliardów baryłek, co równa się około 0,1 wszechświatowego zapasu. Wydajność nafty z tych źródeł stanowiła 40

400 milionów baryłek w 1920 roku, co stosunkowo do ilości wydobytej nafty w roku 1901 stanowi pięć razy, zaś do 1910 dwa razy mniej.

Opierając się na określeniu geologów co do zapasu i przychodząc do wniosku że ilość wydobywanej nafty w przyszłości będzie utrzymana na stopie roku 1920 t. j.: 400 milionów baryłek, (jak dotąd są nieznaczne uchylenia w jedną i drugą stronę) to, cechy posiadany zapas nafty przez Stany Zjednoczone zostanie wyczerpany w ciągu 13—14 lat t. j. w 1938 — 1939 r.

Być może jednak, że pewne techniczne ulepszenia w dziedzinie wiertnictwa dadzą możliwość zwiększenia wydajności, ale i to nie wpłynie na polepszenie sytuacji, gdyż ulepszenia takie nie zapobiegają wyczerpaniu źródeł.

Dla każdego technika jasnym jest, że wydajność nafty ze źródeł na terenie Stanów Zjednoczonych za lat 4—6 przejdzie swój punkt kulminacyjny. A wtedy nastąpi prędki spadek. I znaczenie dominujące teraz na rynku wszechświatowym zostanie przez Stany Zjednoczone utracone bezpowrotnie. Pozostaje dla Stanów Zjednoczonych jedynie wyjście, mianowicie produkowanie oleju skalnego lupkowego.

Jednak eksploatacja tych źródeł pomimo ich obfitości, będzie związana z takimi trudnościami że poprawa sytuacji staje znowu pod znakiem zapytania.

Spożycie nafty w Stanach Zjednoczonych rośnie z zadziwiającą wprost szybkością. W obecnej chwili Stany Zjednoczone zużywają od 30 do 40 milionów baryłek nafty więcej niżeli samymi ze swych kopalni otrzymują.

Stany Zjednoczone posiadają największą ilość na kuli ziemskiej samochodów (94 proc.) nie mniejszą ilość stanowią silniki spalinowe (90 proc. wszechświatowej ilości) rozmaitych konstrukcji i służące do rozmaitych celów. To wszystko razem wzięte stanowi poważną cyfrę około 26—27 milionów maszyn. A wszak z każdym rokiem i ilość samochodów, łodzi motorowych, maszyn rolniczych, pomp, wreszcie kolei zwiększa się i tem samym zwiększa się spożycie nafty.

Powyzsze wywody charakteryzuje dobre zestawienie. Gdy w okresie 18-tu ostatnich lat eksploatacja źródeł naftowych dających surową naftę zwiększyła się o 95 proc., gazoliny o 560 proc., ilość silników, stanowiących środki komunikacyjne wzrosła o 1700 procent.

Zrozumiałe jest wobec tego zainteresowanie Ameryki eksploatacją źródeł naftowych innych państw. Wyłączenie prawa obcych państw do stojących bezczynnie terenów naftowych nie tylko będzie w kolizji z interesami gospodarzem Każ-

dego Amerykanina, lecz wprost, będzie groziło jego bytowi narodowemu. Obecne stosunki tak się zdają układać, że trzy czwarte terenów naftowych znajduje się po za Stanami Zjednoczonymi i po za ich bezpośrednią kontrolą.

Stany Zjednoczone zmuszone są w drodze umów międzynarodowych wytworzyć takie położenie, by zabezpieczyć sobie wolny dostęp do terenów naftowych znajdujących się w sferze bądź to kontroli, bądź to pośredniego władania innych państw. To stanowi tendencje wytyczne amerykańskiej polityki zewnętrznej i zrozumiałą stanie się nota którą rząd Stanów Zjednoczonych wysłał w tych dniach do rządu albańskiego, a w której protestuje przeciw udzieleniu koncesji naftowej Anglii, która miałaby na zasadzie tej koncesji uzyskać prawa monopolowe.

Od nafty, a głównie od beczynnych i ginących kopalni na terytorjach byłej Rosji (Azerbajdżan) oraz słabo eksploatowanych w Mezopotamji i innych, zależy rozwój ekonomiczny wszechświata i bezpieczeństwo polityczne.

Inżynier Ludwik PIEKARSKI.

2 długie maszyny hafciarskie
są do wydzierżawienia od zaraz.

Przyczem zaznaczam, iż znajdują się w osobnej sali. Obecnie są w ruchu i nadają się do wykonywania najlepszego gatunku haftu. Prąd z motoru p. Górnego.

Wiadomość: w sklepie p. Gutfreunda przy ul. Rzeźniczej 2. 458

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	24.76
Paryż	0.27.12.
Szwajcaria	100.
8% pożycz. zł.	8.20
5% pożycz. prem.	5.70
Bony zł. S. II A. 5% pożycz. Kon.	
Listy zast. T. K. Ziem.	33.
Listy zast. K.T. Z. dolarowe	

TELEGRAMY.

Z Sejmu — Uznanie świąt w 3 czytaniu

WARSZAWA, 25 (Pat.) Posiedzenie sejmu w dniu 24 lutego. Po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisji 2 ustawy przyjęto w 3 czytaniu ustawę o rozpladniaczach zwierząt gospodarskich z wyjątkiem koni. Następnie pos. Poniatowski (Wyzw.) zreferował swój wniosek wzywający rząd do złożenia sprawozdania z dokonanej pracy w celu ułatwienia rolnikom zbytu, zwłaszcza zwierząt. Bez dyskusji wszystkie rezolucje zaproponowane przez komisję przyjęto.

Z kolei przystąpiono do 3 czytania ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prez. Rzpłt. o dniach świątecznych. W dyskusji, jaka się rozwinęła zabrał głos pos. Rudnicki (Z.L.N.) który jako sprawozdawca prosił o przyjęcie ustawy w brzmieniu ustalonym w 2 czytaniu. Przemawiali: Pos. Żulawski (P.P.S.), który zwalczał rezolucje posła Wierzbickiego (Z.L.N.) pos. Pryluccki (Zyd. Str. Lud.) który popierał rezolucje posła Schipera (Koło zyd.) w sprawie uregulowania kwestii świąt i zamiany świąt katolickich z odpowiednią ilością świąt dla innych wyznań. Pos. Skrzypa (Klub. ukr.) który wniósł rezolucję o wezwaniu rządu do przedłożenia w terminie 2 tygodni ustawy przywracającej wszystkie zniszczone święta, wreszcie pos. Wierzbicki (Z.L.N.), który polemizował z posłem Żulawskim i jednocześnie uzasadniał swoje rezolucje. W głosowaniu ustawa w 3 czytaniu przyjęto w brzmieniu ustalonym w 2 czytaniu t. zn. że przywraca się drugie dni świąteczne Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych świąt oraz święto Matki Boskiej Gromn. w dniu 2 lutego. Wszystkie rezolucje odrzucono.

Następnie przystąpiono do wniosku posła Żulawskiego i tow. w sprawie uzupełnienia rozporządzenia Min. Pracy i Op. Społ. dot. wprowadzenia w życie ustawy o urlopach pracowników. Po krótkim referacie posła Puchalki (Ch. D.) uchwalono rezolucję komisji o przejściu do porządku dziennego nad wnioskiem posła Żulawskiego. Chodziło o to że w swoim czasie zachodziła wątpliwość, czy dni świąteczne i niedziele przypadające w czasie urlopu pracowników należy zaliczać do urlopów i płacić za nie. Odwołano się do decyzji Sądy Najwyższego orzekającej, że dni te zalicza się do urlopu i że są one płatne.

Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowej w sprawie nowelizacji ustawy o państwowym podatku dochodowym. Po referacie posła Manacjuskiego (Z.L.N.) rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pos. Szapitel, Prostig i Heller i której nie ukończono odraczając ją do następnego posiedzenia t. j. do jutra godz. 4.

Aresztowanie komunistów

RYGA, 25 (Pat.) W wyniku rewizji dokonanej w biurze centralnym syndykatów komunistycznych w Rydze, aresztowano 78 osób, z których 10 zatrzymano w więzieniu.

Krzyżackie pretensje.

WARSZAWA, 25. (Pat.) W Malborku odbyło się w połowie lutego wielkie zgromadzenie delegatów antypolskiej organizacji Jungorden i Stalhelmu, z rejonów Prus zachodnich. Organizacje te znajdują się pod dyktando wspólnego zarządu w Berlinie. Na zjeździe na który przybyło około 1500 delegatów z szeregu miejscowości Prus i terytorjum gdańskiego przemawiał m. in. twórca organizacji „młodo-niemieckiej” wielki mistrz Mahram, podkreślając wyraźnie antyrepublikanski charakter tej organizacji. Weichsel Zeitung w sprawozdaniu ze zjazdu informuje, że mistrz w silnych słowach wypowiedział się w sprawie kurytarza polskiego oraz napominał obecnych by w związku z nawałą słowiańską byli każdej chwili gotowi do służby dla ojczyzny. Z przemówienia jego prasa niemiecka podaje jeszcze następujący ustęp: Ren i Wisła są rzekami niemieckimi a Malbork nie może pozostać na granicy, powinien on znaleźć się w środku niemieckiej Marchii wschodniej. Zjazd ten oznacza wzrost i potęgowanie się akcji przeciwpolskiej w Prusach zachodnich.

Stabilizacja urzędników.

WARSZAWA, 25. W sferach urzędniczych krąży wiadomość, że projektowana przez rząd stabilizacja ma być znów z nieznanym przyczyn odroczone.

Niemcy płacą odszkodowania ale nie Polsce

PARYŻ, 25. (Pat.) Generalny agent dla spłat odszkodowawczych Guilbert Parker stwierdził w swym sprawozdaniu, dotyczącym pierwszych 5 miesięcy wykonywania planu Dawesa, że spłaty

niemieckie w czasie od 1 września 1923 r. do 31 stycznia 1925 r. wyniosły około 395 milj. marek złotych. Z tego Francja otrzymała nieco więcej, niż 161 milj., Anglia 85 milj., Belgia 38 milj., Włochy 32 milj. mk. złotych.

Zgon Brantinga

SZTOKHOLM, 25. (Pat.) Branting zmarł.

Sabotaż w Małopolsce.

LWÓW, 25. Onegdaj w miejscowości Siechow w powiecie stryjskim niewyśledzeni dotychczas sprawcy popodcinali na znacznej przestrzeni słupy telegraficzne uszkadzając w ten sposób połączenia między urzędami pocztowymi. Jest to niewątpliwie akt sabotażu ze strony tamtejszych agitatorów ukraińskich.

Akoja Petlury w Rumunji

LWÓW, 25. Informują nas, że ataman Petlura uzyskał zezwolenie rządu rumuńskiego na reorganizację resztek b. wojsk ukraińskich, których część schroniła się na terytorjum Rumunji. Reorganizacja tej armii ma pozostać w związku ze spodziewanym rzekomo atakiem Rosji sowieckiej na Besarabję.

W sprawie pracowników kontraktowych

WARSZAWA, 25. Prezydium Rady Ministrów zmieniło dotychczasowe przepisy normujące rozwiązywanie przez urzędy stosunku służbowego z urzędnikami kontraktowymi. Pracownicy kontraktowi po przyjęciu ich do urzędu, w ciągu miesiąca pozostawać będą na służbie próbnej, w czasie której rozwiązanie umowy ustalającej warunki pracy może nastąpić w każdym czasie bez uprzedniego wypowiedzenia i odszkodowania. Po upływie miesiąca władze stosować będą trzy miesięczny termin wypowiedzenia.

Zjazd akademicki

WILNO, 25. (Pat.) W ciągu dnia wczorajszego trwały obrady komisji ogólnej zjazdu akademickiego. W szczególności w komisji ogólnej rozpatrywana była sprawa związku korporacji oraz kwestia numerus clausus. Posiedzenie plenarne wyznaczono na środę, na godzinę 11 rano.

O przeniesienie dyrekcji Gdańskiej do Bydgoszczy.

GDANSK, 25. (Pat.) Doniesienie Pat. znej z Genewy o opinii komitetu prawników Ligi Narodów w sprawie polskiej dyrekcji kolei w Gdańsku wywołało w prasie tutejszej wielkie zakłopotanie, gdyż, jak wiadomo, oficjalnie Gdańsk domaga się usunięcia polskiej dyrekcji kolei z obszarów wolnego miasta, natomiast sfery handlowe i przemysłowe Gdańska ze zrozumiałych powodów są stanowczo temu przeciwnie. Danz. N. Nachr. zaopatrjuje wspomnianą wiadomość Pat. znej w tytuł: „Polska grozi przeniesieniem dyrekcji kolejowej do Bydgoszczy” i pisze: W praktyce Polska będzie musiała pozostać w Gdańsku dyrekcję lokalną, albowiem wszelkie próby sztucznego wytwarzania w Gdańsku trudności komunikacyjnych lub administracyjno-technicznych zepchnęłyby dyrekcję gdańską z zajmowanego dotąd przez nią miejsca najbardziej dochodowej dyrekcji, a ponadto byłoby to dla Polski nie tylko pod względem finansowym, ale i w każdym innym bardziej niekorzystne.

Z Palestyny.

LONDYN, 25 (Pat.) Sekretarjat stanu do spraw kolonii podaje do wiadomości, że imigracja żydowska do Palestyny w ciągu roku ub. wyniosła około 12 tysięcy osób. Natomiast w ciągu tego roku emigracja z Palestyny wyniosła około 2 tysięcy żydów. Tym sposobem ludność żydowska w Palestynie zwiększyła się w roku 1924 prawie o 10,000 osób. W ciągu ostatnich miesięcy imigracja żydowska do Palestyny zmieniła nieco swój charakter. Przybywa tam mianowicie wielu ludzi zasobnych, którzy już przyczynili się do stworzenia pewnych ognisk przemysłu.

Burze

LONDYN, 25 (Pat.) Kontynent nawiedziła dzisiaj znowu gwałtowna burza. Żegluga na kanale wskutek silnego wiatru południowego była znowu utrudniona.

Bójka faszystów włoskich

MEDJONAL, 25. (Pat.) Po zebraniu towarzystwa demokratycznego przyszło do walki między faszystami, a studentami, przyczem przewodniczący towarzystwa hr. Sforza uderzony został pięścią w głowę.

Obniżenie dyskonta na weksle zagraniczne.

WARSZAWA, 25 (Pat.) Bank Polski od początku swojego istnienia stosuje przy dysconcie akceptów zagranicznych ulgową stopę procentową a mianowicie 8 proc. w stosunku rocznym. Dzisiejsze pisma donoszą, że na ostatnim posiedzeniu rada Banku upoważniła dyrekcję do stosowania w niektórych wypadkach stopy jeszcze niższej w zależności od oficjalnej stopy procentowej obowiązującej w kraju w którego walucie weksel jest wystawiony, a mianowicie 6 ewentualnie 5 proc. w stosunku rocznym. Obniżenie stopy dyskontowej przyczyni się niewątpliwie do ułatwienia eksporterom zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych.

Nowa panama Niemiecka

BERLIN, 25. (Pat.) Dzienniki prowincjonalne podają wiadomości, według których zanoszą się na nową skandaliczną afere. Zamieszany ma być w niej min. Sewering który otrzymał podobno podarunki od kupca Schreibera Schoeneburgu. Schreiber, według doniesień tych pism był dostawcą dla pruskich przedsiębiorstw państwowych. Oficjalne biuro prasowe pruskie zaprzecza tej wiadomości i wyjeżdża że min. Sewering w charakterze prywatnym pozostawał w stosunkach przyjaznych z ojcem Schreibera i żadnych podarunków nie otrzymał.

Ebert zachorował ciężko

BERLIN, 25. (Pat.) Prezydent Ebert zachorował na zapalenie śluzki kiszki. Wczoraj wieczorem lekarze orzekli iż niezbędna jest natychmiastowa operacja, którą też miało dokonac jeszcze w ciągu nocy. Zgodnie z konstytucyjnym zastępstwo prezydenta Rzeszy powierzono zostało kanclerzowi.

BERLIN, 25 (Pat.) Operacja śluzki kiszki dokonana na osobie prezydenta Rzeszy udała się.

Jak Niemcy nas kochają?

Czasem najspokojniejszemu człowiekowi może zbraknąć cierpliwości przy lekturze prowincjonalnej i nieoficjalnej prasy niemieckiej, tej prasy, która zwolniona od względów dyplomatycznych, na zagranicę i zwolniona od cenzury wielkich organizacji politycznych, występuje z wywodami odzwierciedlającymi prawdziwe tendencje psychiki niemieckiej i polityki Rzeszy w stosunku do Polski. Ostatnio wypadki gdańskie i piąta rocznica objęcia dawnego zaboru pruskiego przez władze państwa polskiego stanowiły kenwę, na której przewleczono najpiękniejsze argumenty niemieckiego rewanżu. Nie powinniśmy zapomnieć że polityka niemiecka tylko takim kieruje się wobec Polski kryterjum i zamiarami, lecz z drugiej strony nie mogą te wywody psuć jasnego spojrzenia na sytuację międzynarodową, która jedynie o nateżeniu wewnętrznych i zewnętrznych prądów rewanżu decydować może. Polityka stosowana przez Niemców wobec Polaków może uczuć tylko przemożną i konsekwentnego przesierzegania zasady, że „strzeżonego Pan Bóg strzeże”.

„Kosliner Zeitung” jedno z pogranicznych pism niemieckichroczniwie pięcioletniego przekazania władzy polskiego państwa nad dawnym zaborom pruskim omówiło w artykule, którego koniec brzmi następująco: „Polska duma jest zaprzeczeniem wszelkiego boskiego i ludzkiego prawa. Z niezachowaną wiarą czekają Niemcy chwili, w której obejmą z powrotem w swoje władanie pustynię polską (!) i uczynią z niej ogród różany” (sic!).

„Jugonka belgijska „Fridericus” ogłasza wśród niebawmich wymysłów na państwo polskie listę cmentarzy protestanckich rzekomo sprowadzonych i zbezczeszczonej (!) na skutek zarządzeń władz polskich. Reichstag ratyfikuje konwencję wiedeńską polsko-niemiecką. Na referacie wybitna posła Freytagh-Loringhofna członka niemieckonarodowej partji, Rosjanina zresztą z pochodzenia, który jednak robi karierę jako nacjonalista niemiecki. Pan Freytagh wygłasza mowę, w której powiada, że wszyscy Niemcy palają nieprzezwycięzoną nienawiścią do Polaków i że nie należy z tem się kryć. Powiada to nie na zwykłym wiccu swego stronnictwa, lecz referując układ pomiędzy dwoma państwami jako oficjalny referent parlamentu niemieckiego (!) Przytem pan Freytagh podnosi, że mimo żadnych przepisów międzynarodowych któreby nie pozwalały na wypowiedzianie prawdziwych uczuć żyjących pod adresem kontrahenta, z którym w wiera się układ. Istnienie państwa polskiego nie powinno powstrzymać Niemców w drodze do urzeczywistnienia wzniosłych ideałów narodowych, polegających na zjednoczeniu wszystkich Niemców, Pan Freytagh nie liczy się w najmniejszym stopniu z przepisami kurtuazji w tych kwestiach, a nikt z członków parlamentu nie uznał za stosowne przeciwstawić się tym wywodom.

Jeśli tak postępują w Reichsjagu łatwo możemy sobie wyobrazić co się dzieje na partyjnych zebraniach, na konwentykłach pogranicznych, na wszystkich tych sesjach, na których przygotowuje się niemieckie plany iedentyczne. Niejaki Adriaticus ogłasza właśnie broszurę pod tytułem: „Sprawiedliwe granice Niemiec”. Broszura ta wiernie odzwierciedla prawdziwe nastroje naszych sąsiadów zachodnich, gdyż wylcżono w niej najdokładniej cały program ekspansji, który Niemcy pragną zrealizować, nie tylko wobec Polski lecz także wobec Włoch i Francji. Wszystkim co się urywa, lecz najwięcej naturalnie Polsce. Przytem autor przyznaje, że Poznań jest polski, lecz apytuje z szerokim gestem: „Dlaczego jednak mielibyśmy zrezygnować z Poznania, gdy przez to miasto prowadzi najlepsze połączenie kolejowe z Wrocławiem do Królewca?”. Autor więc z całym spokojem domaga się aneksji całych prowincji wyłącznie ze względu na dogodne połączenie kolejowe, i nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji takiego postawienia kwestji. Przeciwnie w dalszym ciągu omawia obecną sytuację w poznańskim tak jakby Niemcy miały tam lada chwila powrócić.

Zapowiada cofnięcie wszystkich ustaw wydanych od roku 1918.

Dlaczego zapytałby prostoduszny czytelnik? „Recht muss Recht bleiben” odpowiada nieublagany uczeń Bismarcka. Nie dość na tem, Polska, której ciągle grożą odwołaniem, wysuwana jest przez niektórych publicystów jako inicjatorka akcji międzynarodowych skierowanych przeciw Niemcom.

Hrabia Zedwitz w „Hellesche Zeitung” występuje właśnie teraz z wielkim wywodem na temat wpływów polskich na politykę papieską. Po wojnie przez pewien czas zdążył się, że wpływy polskie osłabły, gdyż papież, który był nuncjuszem w Warszawie nie chciał odznaczać Polaków. Obecnie jednak papież zmuszony został znowu do odznaczenia Polski i otarował prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej dwa medaliony z okazji roku świę-

tego, hrabia Zedwitz wzrost wpływów polskich mierzy rzekomymi klęskami Niemców na terenie Watykanu i i prócz ogólników nie umie przytoczyć żadnego realnego faktu na rzecz swoich koncepcji politycznych.

Nie mniej artykuły takie drukują się i mając ustawicznie jakiegokolwiek próby współzycia pomiędzy dwoma państwami środkowej Europy. Gdy niedawno (14 stycznia) oba rządy polski i niemiecki porozumiały się co do tymczasowego traktatu handlowego prasa niemiecka nie za, znajomiła ani słowem swych czytelników z tym tak ważnym dla eksportera niemieckiego faktem, natomiast znalazła miejsce, jak widzimy, dla szeregu artykułów, w których zła wola walczy, o lepsze z nienawiścią do państwa polskiego.

Ogół niemiecki nie zdaje też sobie sprawy, że pomiędzy Niemcami a Rosją istnieje od roku 1918 duże państwo, które żyje, rozwija się i prowadzi swoją własną od nikogo niezależną politykę. Bliższa obserwacja nastrojów przeciętnego ogółu wobec Polski ujawnia, że plebiscyt górnośląski przeprowadzony z konieczności pod opieką od działów wojskowych państw sprzymierzonych pozostawił dzięki propagandzie prasy, dziwaczne wyobrażenie, że całe państwo polskie oddał istniejąc pod taką samą opiekę. Prasa zaś spostrzegłszy, że powtarzanie tego fałszu sprawa przyjemność czytelnikom, powtarza go tysiącami sposobami. Jeśli w prasie niemieckiej na zebraniach politycznych spotyka się co krok uwagi o Polsce, jak o „kolonii francuskiej” mamy i w tym wypadku do czynienia z przebrzmiałym echem plebiscytu. Nieznajomość faktów idzie tak daleko, że jeden z wybitnych kupców berlińskich, interesując się wywozem swych towarów do Polski dowiadywał się o stosunki, parokrotnie zapytywał czy w Warszawie urzęduje jeszcze misja wojskowa francuska. Gdy wyraziłem zdziwienie, dlaczego zależy mu tak bardzo na specjalnej misji wojskowej odpowiedział, że według jego informacji tak długo jak w Warszawie pozostaje ta misja, zapewniony jest pokój między Poznaniem, a Królewcem (!) Potem natychmiast przyjdzie do gwałtownego rozłam. Jako źródło swych informacji podał ten kupiec opinię królewskiej izby handlowej.

Równocześnie zaobserwować można, że wyjazdy kupców niemieckich do Polski, targi poznańskie i lwowskie a przedewszystkiem stabilizacja waluty wywarły już swoje dodatnie skutki.

WŁOSY RATUJCIE!!!

Balsam Radio-Capill pobudza do życia obumarłe cebulki, wywołuje zadziwiająco szybko (po dniach 8) bujny porost włosów i brwi, niszczy łupież, rozdławianie się i anemię włosów. Zapobiega siwiznie. Sprzedają skł. apteczne: Mossakowskiego, Głębskiego, Mrowińskiego, Pawłowskiego, Kiernickiej, Majerana i perfumierja Blaucwirna. Tamże do usunięcia zmarszczek w ciągu 10 dni, piegów, wągrów, czerwoności nosa w ciągu 5 dni, — Krem Teatral-Sary Bernhard. Teatral stosuje się na noc. Z rana myć należy twarz wodą ciepłą, dodawszy łyżkę spirytusu. Jeśli użyć Teatral jako podkład pod puder takowy nie zsypuje się 12 godzin.

270

Karnawałowe zdziwienie.

Szał karnawałowy minął. Czas prysnął. Rzeczywistość wzięła nas w swoje zimne objęcia. — Wraz z posypaniem głow popiołem nasuwają się poważne rozmyślenia, jak przystało na Posa wielki. Dziwna jest natura ludzka. Narzekamy na ciężkie czasy, brak gotówki, a pijemy rozkosz do dna, rzucamy złotem bez zastanowienia. Lekko myślności panuje wszzechwładnie. Intrygujemy na maskaradzie ze skądą bliźniego, plotkujemy na balach, flirtujemy po gabinetach. Na post zostawiamy nudę, pustki w kieszeni, no i... ni smak.

Ostatnie dni zapustne odznaczały się niezwykłym ożywieniem. W ubiegłą sobotę było zarejestrowane 11 zabaw publicznych. Jak na nasze stosunki jest to niezawodnie dużo, a ile było przyjęć po domach prywatnych! Więc nie jest tak źle, jakby się zdawało. Ostatecznie wszystko byłoby w porządku, gdyby nie pewne zboczenia (czytaj — zdziwienia) które rzucają cień wcale nie pochlebnym. Wiemy że wojna wykoszowała i spacyfikowała pojęcia wielu, ale przecież pomatu przychodzimy do normalnego stanu, wielki już czas otrząsnąć się z chamstwa i przypomniać sobie, że wszystko ma swoje granice. Wypadek jaki miał miejsce z obowiązku sprawozdawczego musimy napiętnować. Oto pewna maska na trzech z rzędu maskaradach z rozmysłem podszywała się pod jedną z pań z Towarzystwa, nawiasem mówiąc nie będącej ani na jednej z maskarad. Tembr głosu, akcent wymowy udawała tak ud tnie, że nawet „oni” byli przekonani że mają do czynienia z oryginałem. Powstała stąd pewnego rodzaju konsternacja i zrozumiałe zdziwienie. Co to było? choć dokuczania, złośliwość, czy też bezgraniczna najwność, nie zdająca sobie sprawy z podobnego postępowania. Czy takie rzeczy powinny być tolerowane? Czy do takich celów służy zabawa, na wet maskaradowa? Jest to conajmniej brutalne świadczy o złych instynktach danej osobki i godne pożałowania. W pewnym stopniu winni tak-

że gospodarze. W tak małym środowisku jakim jest Kalisz, gdzie się wszyscy znają, dla uniknięcia zupełnie zbędnych i szkodliwych domysłów i incydentów powinno obowiązywać, o naznaczonej godzinie zdemaskowanie. Jest to konieczność wszak większość z nas ma żony i córki, a honor ich jest nam zbyt drogi. Czy, potrzeba więcej komentarzy?

Moglibyśmy przytoczyć jeszcze wiele smutnych faktów, no ale mamy nadzieję, że niniejszy artykuł nie jednego otrzeźwi. Zresztą — zobaczmy.

W piątek, dn. 27 b. m., w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. + p.

D-ra Stanisława

Stanisławskiego

z Łowicza

odbędzie się za spokój Jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele O.O. Franciszkanów o g. 9 rano, na które kolegów i życzliwych pamięci zmarłego zaprasza

460 **SIOSTRA.**

KRONIKA.

— OSOBISTE.

W tych dniach opuszcza nasze miasto generał Wróblewski b. dowódca 25-ej dywizji piechoty, obecnie zastępca Dowódcy Korpusu w Warszawie. Wiadomość o nominacji generała Wróblewskiego, jak podaliśmy przed dwoma tygodniami zmarła szerokie sfery naszego miasta, generał Wróblewski bowiem przez cały czas pobytu wśród nas cieszył się ogólną sympatją i poważaniem, dzięki niezwyklej uprzejmości i umiejętności życia, jaką posiada.

Generał Wróblewski, wiedząc, że w obecnych warunkach, jednym z najważniejszych czynników łączących ludność cywilną z wojskiem jest współzycie, był łącznikiem pomiędzy miastem, i wojskiem. Niebyło zebrania, lub stowarzyszenia, a nawet zabawy, w których by pomimo nawalu pracy udziału nieprzyjmował, dając przykład swym podwładnym, że dla dobra naszej ukochanej Ojczyzny miłość wzajemna wojska i ludności cywilnej jest niezbędna.

Jako wzorowy oficer wyszkolił swą przez niego sformowaną dywizję do tego stopnia, że we wszystkich rozkazach, po przeglądach i manewrach stawiano ją za wzór innym.

Wymagający służbowo, okazywał szczególnie żołnierzom swą ojcowską miłość. Pamiętać będziemy zawsze powitania jego przed frontem i w koszarach: „Jak się macie moi kochani chłopcy”.

Zaś, jaki generał Wróblewski pozostawia po sobie, niechaj będzie nagrodą, za tę pracę i życzliwość, jakiej byliśmy w Kaliszu świadkami. W imieniu Redakcji Gazety Kaliskiej, które, pozwalamy sobie powiedzieć, byłoby przyjacielem, przesyłamy Ci serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Ojczyzny i prosimy o zachowanie nas w swej pamięci, gdyż my po Twoim odejściu przez długi czas będziemy odczuwać brak dzielnego generała, wielkiego patrioty i rzadkich cnót człowieka.

— Z OCHRONKI.

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Ochronkami zwraca się z prośbą do pań opiekunek, które zbierają składki na niebieskie książeczki — jak również do wszystkich osób, które stale składają ofiary na rzecz ochronki „Ognisko” o łaskawe przybycie na ogólne zebranie w czwartek 26 lutego o godzinie 5-ej do mieszkania przewodniczącej pani Jabłkowskiej Wrocławska 30 (villa suk. Wyganowskich parter) Celem zebrania będzie sprawozdanie za rok ubiegły oraz wspólna narada co do dalszego rozwoju opieki nad najbardziej potrzebującą miastu.

Panie opiekunki proszone są o przyniesienie książeczek.

— Z IWANOWIC.

Została tu otwarta nowa agencja pocztowo-telegraficzna z połączeniem telefonicznym dzięki staraniom pp. Bojarzyńskiego Fr. i Piekarskiego A.

— NOWY ROZKŁAD JAZDY NA KOLE JACH.

Od dnia 5 czerwca wchodzi w życie nowy rozkład jazdy kolei państwowych, w którym przeprowadzono, w stosunku do obecnego, szereg zmian ogólnych opartych na uchwałach międzynarod-

wej konferencji w Neapolu, oraz wewnętrznych konferencji pomiędzy dyrekcjami.

Nowy rozkład wprowadza następujące ulepszenia ruchu:

1) Zostanie zwiększona szybkość pociągów, zarówno pośpiesznych, jak i osobowych, szczególnie na tych odcinkach, gdzie dotychczasowa szybkość była niewystarczająca np. w dy. ekcji radomskiej i wileńskiej. Na najważniejszych dystansach zwiększy się szybkość nawet w tych wypadkach, gdy i obecnie jest ona znaczna; tak więc np. na głównej linii dy. ekcji gdańskiej przyspieszono pociągi z 80 na 85 km. Przewietna szybkość wyniesie dla pociągów zwykłych 45-60 km. na godzinę, dla pośpiesznych zaś 55-85 km. na godzinę, a nawet — 100 km. (na linii Kraków — Dźwów).

2) Zostaną skrócone postoje na stacjach, w szczególności większych, gdzie będzie ograniczony czas minimum, koniecznego, ze względów technicznych.

3) Zwrócono większą, niż dotychczas uwagę na połączenia kolejowe w punktach węzłowych aby nie zdarzały się wypadki i jeden pociąg nie zastaje już drugiego, z którym winien otrzymać połączenie.

— POZAK MLYNA w PYZDRACH.

W Pyzdrach w pow. słupeckim znajduje się od 20 już lat młyn.

Przed trzema laty grupa piekarzy z Łodzi wydzierżawiła młyn, który był czynny pod firmą „Grupa piekarzy Łodzi, Kalisza i Ska”, przyczem dzięki najnowszemu urządzeniu mąka dostarczana przez ten młyn kalkulowała się taniej niż w młynach całego województwa.

Aż nagle w nocy z soboty na niedzielę w oddziale czyszczalni zboża na pierwszym piętrze wybuchł nagle pożar, który natychmiast spostrzegli dyżurujący w młynie.

O pożarze natychmiast zawiadomiono kierownika młyna Kujawskiego i zaalarmowano miejscową straż ogniową.

Jednak okazało się, że strażacy w Pyzdrach urządzili sobie zabawę, a na wezwanie odpowiedzieli „niech się pali” i bawili się w dalszym ciągu.

Wobec tego kierownik młyna wraz z dozorcami i obywatelami przystąpili do ratowania zapasów mąki i udało im się wywieźć 900 worków mąki, podczas gdy cały młyn z powodu braku rekwizytów strażackich stanął w płomieniach i wkrótce spaliło się 1500 worków mąki pszennej oraz tytniej.

Trzeba zaznaczyć, że młyn stoi nad rzeką Wartą, wobec czego ogień łatwo byłoby ugasić, gdyby straż ogniowa nie odmówiła swej pomocy.

Wzwanono natychmiast akcjonariuszy z Łodzi, którzy postanowili zaskarżyć strażaków do sądu i zażądać od nich zwrotu poniesionych strat.

— WYKOPALISKO

W folwarku Zdzeniec, gminy Malanów, pow. tureckiego własności p. Poleja przy kopaniu gliny i kamienia natrafiono na cmentarzysko krągankowe, z kamienia polnego, pochodzące prawdopodobnie z czasów przedchrystusowych. Wykopano znaczną ilość urn, które włożenie przeważnie porożbjali w poszukiwaniu „pieniędzy” część urn jednak ocalała i znajduje się u właściciela p. Poleja.

O wykopalisku zostały powiadomione instytucje powołane do konserwacji sztuki i kultury. Rozkopywanie cmentarza zostało wstrzymane.

— Z JAZD w sprawie regulacji Warty.

Przewidywany w Koninie na dzień 28 lutego r. b. zjazd przedstawicieli zainteresowanych powiatów, a mianowicie: Konieńskiego, Słupeckiego, Kolskiego, Tureckiego, Kaliskiego i Seradzkiego przy współudziale władz centralnych w sprawie regulacji rzeki Warty został odłożony. Zjazd prawdopodobnie odbędzie się w drugiej połowie marca. O dniu zjazdu zostaną w swoim czasie powiadomione zainteresowane powiaty i osoby.

OFIARY:

Zamiasz biletów na bal L.O.P.P. w dn. 21 lutego złożyli: apl. adw. dr. Krell zł. 10, Dr. M. Zucker z żoną 10 zł., P-two Kolabiński 10 zł., Kazimierz Mystkowski 15 zł., S. Hamburger i M. Lieberman 40 złotych.

Zamiasz bytności na maskaradzie urządzonej staraniem Komitetu Powiatowego L.O.P.P. w Kaliszu dn. 21-go bm., Wł. Ziółkowski składa 10 zł.

Zamiasz biletu na bal L.O.P.P. w dn. 21 lutego Maurycy Frydman złożył zł. 15.

Prokurator miejscowego Sądu Okręgowego Wiśniewski zamiasz bytności na pięciu balach, na które przysłał mu zostały bilety złożył 25 złotych na dochód L.O.P.P.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Pobór rocznika 1904.

Na wiosnę r.b. rozpocznie się w całym państwie pobór rocznika 1904 oraz roczników starszych, którym termin odroczeń użytych poprzednio kończy się w r.b.

Za parę tygodni rozpoczną się prace komisji przeglądowych, przed którymi staną poborowi, celem otrzymania kategorii wojskowej.

Dotąd pobór roczników odbywał się wyłącznie przez władze wojskowe, które też urządzały poszczególne komisje przeglądowe. Obecnie pobór odbędzie się według nowych zasad, ustalonych w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r.

Ta nowa ustawa wprowadza zasadniczą zmianę w poborze rocznika. Przeprowadzenie poboru, jak również przyznawanie praw i ulg, to jest prawa półtorarocznej służby i odroczeń należy obecnie nie do władz wojskowych, jak to było dotychczas, ale do władz administracyjnych, w szczególności do starostw, województw i komisarjatów rządu. Na władze też administracyjne spada w tym roku odpowiedzialność za przeprowadzenie poboru.

We wszystkich starostwach na czele komisji przeglądowej stać będzie starosta, a z

ramienia wojskowości brać będzie udział jeden oficer sztabowy. W Warszawie i w Łodzi natomiast i w większych miastach komisje będą urządzone w ekspozyturach komisarjatu rządu.

Zgodnie z nową ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej, komisje przeglądowe będą przyznawały odroczenia terminu odbycia służby wojskowej trzem zasadniczym kategoriom mężczyzn:

1) jednemu żywicielowi rodziny o ile utrzymanie tej rodziny zależne jest od jego pracy, i o ile poborowy istotnie spełnia ten obowiązek; do tej kategorii należą: jedyny syn, niezdolnych do pracy rodziców, wdowy lub wdowca, jedyny syn nieślubnej matki, jedyny rodzony lub przyrodni brat osieroczonego i do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa;

2) właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych, którzy prowadzą te gospodarstwa samodzielnie, jako jedyne źródło utrzymania rodziny;

3) osobom odbywającym studia teoretyczne lub praktyczne, a w szczególności: uczniom zakładów naukowych do lat 23, uczniom terminującym w przemyśle do lat 22, pozatem słuchaczom wyższych zakładów naukowych, odbywającym nowicjat zakonny, poświęcającym się studjom teologii, wyznań chrześcijańskich, uczniom szkół rabinackich,

oraz tym którzy odbywają praktykę w zakładach handlowych za granicą.

Służba w wojsku ma trwać zasadniczo dwa lata, jednak ci poborowi, którzy najpóźniej do 23 czerwca b. r. ukończą z dobrym wynikiem szkołę średnią i zdadzą maturę, będą mieli skrócony czas służby do 1 i pół roku.

Poborowi, którzy chcą uzyskać bądź odroczenie, bądź też skrócenie czasu służby powinni najpóźniej w przededniu stawienia się na komisję przeglądową złożyć do władz administracyjnych pierwszej instancji wszystkie potrzebne dokumenty i dowody, wraz z podaniem odpowiednio umotywowanem.

A ponieważ komisje w niedługim już czasie rozpoczną swe czynności, przeto zainteresowani poborowi powinni już teraz pomyśleć o zaopatrzeniu się w wymagane dowody.

Władze administracyjne wkrótce ogłoszą szczegółowy wykaz terminu, w którym poborowi będą obowiązani stawić się w poszczególnych powiatach, w gminach i miastach. Jednak wcielenie do wojska tych, którzy przy przeglądzie tegorocznym uznani zostaną za zdolnych do służby wojskowej, t. j. otrzymają kategorię A, odbędzie się dopiero na jesieni, a mianowicie — w terminie między 1 a 7 października b. r.

Syndykat Rolniczy Kaliski

Sp. Akc.

Centrala: **Kalisz**

Filje: **Błaszki, Sieradz, Konin, Turek, Słupca, Uniejów**

Agentura: **Opatówek**

poleca na wiosenne siewy:

oryginalny owies szwedzki ze Svalöf,
oryginalny jęczmień czechosłowacki „H ANNA” Proskovetza,
oraz krajowe odsiewy owsa i jęczmienia w wyborowych gatunkach.

Saletrę, superfosfat, tomasówkę, sól potasową, kainit, azotniak dostarcza na długoterminowy kredyt do jesieni.

KALISZ, dnia 17 lutego 1925 r.

416

Baczność!

PIERWSZORZĘDNE ŁĄKI

Macew — Popówek, przy Prośnie położone, około 126 mg., bez długów, w całości lub częściowo **za gotówkę** do sprzedania.

Oferty poniżej wartości obiektu bezprzedmiotowe.

Zgłoszenia do „PAR” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod Nr. **70/53**, 459

Zgineła książka wojskowa

wydana przez P.K.U. Kalisz, na imię Remigjusza Żarskiego ze Zbierska, rocznik 1890. 445

Zgineła książka wojskowa

wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Piotra Ropotackiego, rocz. 1892. 457

Ostrzegam

że weksel wystawiony 2/II, in Blanco na 500 zł., w obcych rękach niema wartości

448 **Józef Rosenstein.**

Młody, inteligentny i energiczny człowiek z dobrymi referencjami poszukuje posady buchaltera, ewentualnie rozjeżdżającego za gwarancją hipoteczną.

Wiadomość: w Redakcji „Gazety Kaliskiej”. 450

MAJĘTNOŚĆ ŁABISZYNEK,
telefon Gniezno 43, poczta Gniezno,
Wojew. Poznańskie.

POLECA do SIEWU:

Pszenicę jarą czerwoną Stieglera 1 odsiew

Owies „Zwycięzca” dalszy odsiew

Ziemniaki selekcyonowane pod osobistym nadzorem hodowcy i ręcznie przebierane.

Parnassia 1 odsiew.

Parnassia

Dcodary

Wohltmann

dalsze odsiewy

425

BIULETYN

SPOSTRZEŻENIE METEOROLOGICZNYCH STACJI

„KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej

PRZY SEJMIKU

w dniu 25 lutego 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	746.1 m.m.
2) Kierunek wiatru	E
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Mgła
5) Wilgot. bezwzględna	4.3 m.m.
6) Wilgot. względna	98. %
7) Temp. powietrza	-0.6
8) Ilość opadów	Nie było
9) Najwyż. temp.	+3.2
10) Najniż. temp.	-1.9
11) Temp. grunt. na głęb. kości 50 cm. 1 g. pp.	+0.34 m.

SKŁAD DRZEWA

do wdzierżawienia wraz z mieszkaniem i zabudowaniami.

Wiadomość: Stawiszyńska 24. 453